

Rafał Rżany, Wojciech J. Cynarski

Twórcy współczesnego budō : Kanō, Funakoshi, Ueshiba

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 2, 384-395

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autoryzy prezentowanej niżej pracy są jednocześnie praktykami sztuk walki i badaczami kulturowych tradycji Dalekiego Wschodu. Mgr R. Rżany, absolwent politologii i dziennikarstwa (UJ) współpracuje z dr Cynarskim, realizując kolejne badawcze przedsięwzięcia. W. J. Cynarski w momencie kierowania pracą do redakcji reprezentował Zakład Historii Wychowania Fizycznego IWFIZ UR (kierownik – prof. J. Draus).

Praca uzyskała dwie niezależne pozytywne recenzje. Autorem pierwszej jest prof. dr hab. Ewaryst Jaskólski, kierownik Katedry Sportów Walki AWF we Wrocławiu, który napisał: „Typowa praca historyczna, ądcę, że kompletnie wykorzystuje światowe informacje na temat tych trzech postaci (...) Zebranie w układzie monograficznym życiorysów twórców nowoczesnego budō jest bardzo pożyteczne i ma znaczenie edukacyjne (...) Praca stanowi materiał do publikacji znaczący w procesie kształcenia instruktorów, trenerów i nauczycieli.”

Drugą, bardzo dobrą ocenę przedstawił prof. dr hab. Kazimierz Obodyński (kierownik Zakładu Sportu i Obozownictwa WFiZ UR). Stwierdził on m. in., że „Autoryzy wykazały umiejętności gromadzenia materiałów źródłowych i sprawności w zakresie jego wielostronnej interpretacji.”

RAFAŁ RŻANY*, WOJCIECH J. CYNARSKI**

*Centrum Studiów Dalekowschodnich, Rzeszów; **Zakład Historii Wychowania Fizycznego IWFIZ UR

Twórcy współczesnego *budō*: Kanō, Funakoshi, Ueshiba

1. Rodzina

Jigorō Kanō, najstarszy z opisywanej trójki, urodził się 28 października 1860 (pierwszy rok epoki Mannen), w Mikage w Japonii, w prowincji Hyogo, jako trzeci syn Mareshiby Kanō. Ród jego ojca wywodził swe korzenie z początków Japonii, a wśród jego przodków było wielu słynnych kapłanów *shintō*, mistrzów buddyjskich, a także konfucjańskich uczonych; sam Mareshiba związany był z rządem wojskowym (szogunatem). Matka Jigorō, Sadako, pochodziła z jednego z najpotężniejszych klanów zajmujących się produkcją *sake*. Po jej śmierci w 1869 roku, wraz z ojcem przeniósł się do Tokio. Edukację rozpoczął od Seitatsu Shōjuku, prywatnej akademii prowadzonej przez Keidō Ubukate; uczyły się tam dzieci arystokratów i samurajów, kupców i rzemieślników; przyszli zawodnicy *sumō*, aktorzy teatru *kabuki*, a nawet gejsze. Studiowano klasykę chińską i japońską (Stevens podaje, iż uczniowie zapisywali chińskimi znakami trzy zeszyty dziennie [Stevens 2001, s. 13]), ale nauczyciel powtarzał swoim podopiecznym, iż młodzi Japończycy powinni również sięgać do kultury Zachodu. A zatem Kanō rozpoczął naukę angielskiego u Shubei Mitsukuri, a w 1873 przeniósł się do szkoły Ikuei Gijuku, gdzie wykładali wyłącznie cudzoziemcy: po angielsku i niemiecku. Wczesny kontakt z kulturą Zachodu, a w szczególności z językiem angielskim, miał dla jego rozwoju i międzynarodowej działalności decydujące znaczenie.

Z kolei Gichin Funakoshi przyszedł na świat w Shuri na wyspie Okinawa, w listopadzie 1868 roku, a więc w pierwszym roku okresu reform Meiji. Shuri było wówczas stolicą tej niewielkiej wyspy (45 mil kwadratowych), największej w Archipelagu Ryūkyū. Wkrótce funkcję tę przejęło Naha. Odległość z Shuri do Tokio wynosi około tysiąca mil, a do wybrzeży Japonii – trzysta. Dziadek Gichina należał do drobnej szlachty urzędniczej – *shizoku* – a pierwotnie nazwisko jego rodu brzmiało Tominakoshi; jako uczonej konfucjański, nauczał nawet rodzinę królewską [Stevens 2001, s. 56; Funakoshi 1998, s. 18]. Niestety, część oszczędności, jakie poczynił przed odejściem na emeryturę, syn Gisu roztrwonił na alkohol i hazard. W tej sytuacji wychowaniem chłopca zajęli się dziadkowie [Stevens 2001, s. 56]. Niekiedy jako datę urodzenia Funakoshiego podaje się rok 1870. Data ta została przez niego sfalszowana, kiedy usiłował dostać się na uczelnię medyczną w Tokio. Do egzaminu dopuszczano wówczas osoby urodzone w roku 1870 i później. Stevens na podstawie rozbieżności w datach, jakimi miał posługiwać się sam zainteresowany (na nagrobku widnieje rok 1870), wnioskuje, jakoby ojciec współczesnego *karate* nie był pewny roku swojego urodzenia. Nie jest to przekonujące wobec czytelnych wyjaśnień w książce *Karate-do, moje życie* [Funakoshi 1998, s. 17].

Najmłodszy był Morihei Ueshiba, urodzony 14 grudnia 1883 w Tanabe, w prefekturze Wakayama (Japonia). Był najstarszym synem (a czwartym dzieckiem) Yoroku Ueshiby, farmera posiadającego dwa hektary urodzajnej ziemi oraz prawo połowu ryb w pobliskiej zatoce. Również

jego matka – Yuki Itokawa – pochodziła ze znanego ziemiańskiego rodu; w sumie dom Moriheia trzeba określić jako zamożny. Ponadto Yoroku znany był z zaangażowania społecznego; m.in. przez dwadzieścia lat sprawował urząd radnego. Matka była osobą bardzo religijną, rozmiłowaną w sztuce i literaturze. Wstawała codziennie o czwartej rano, aby zacząć dzień modlitwą w głównej kaplicy w Tanabe, skąd rozpoczynał się szlak do świętych gór Kumano; o nich to usłyszał Ueshiba z ust matki wiele legend. Jako siedmiolatek przyszedł twórca *aikidō* został posłany do niedalekiej świątyni buddyjskiej Jizodera, by poznać klasykę buddyjską i konfucjańską, przy czym ezoteryczny buddyzm *shingon* wydał mu się znacznie ciekawszy od ascetycznej, suchej doktryny Konfucjusza. Opisując tę literacko-religijną inicjację, syn Moriheia, Kisshomaru, zauważa: „(...) znalazł się pod wielkim wpływem cudownych opowieści przekazywanych przez buddyjskiego świętego Kobō Daishi. (...) zaczął doświadczać powtarzających się snów, które wzbudziły niepokój jego ojca. Dlatego Yoroku zachęcił go do bardziej fizycznych zajęć, ucząc go *sumo* i *phywania*” [Ueshiba 1997, s. 8]. W tym okresie interesował się również matematyką i naukami przyrodniczymi. W Tanabe Morihei ukończył szkołę podstawową, tam też rozpoczął w wieku trzynastu lat naukę w nowo powstałym liceum prefekturalnym, którą jednak przerwał, by przenieść się do Instytutu Rachunkowości Yoshida. Jako jego absolwent otrzymał posadę księgowego w urzędzie podatkowym w Tanabe (w wieku siedemnastu lat zajmował się też wyceną gruntów), z której z kolei zrezygnował w 1902. Przyłączył się wówczas do popularnego ruchu wymierzonego przeciw nowej ustawie o rybołówstwie, co pośrednio stawiało go w opozycji do ojca jako osoby reprezentującej państwo i dało początek trwającym przez część życia perypetiom z władzami. W tym okresie po raz pierwszy na krótko znalazł się w Tokio.

2. Pierwsze treningi, najważniejsi nauczyciele

Kanō zainteresował się *jūjutsu*, kiedy przeniósł się do internatu w Tokio. Początkowo jednak miał problemy ze znalezieniem nauczyciela, być może również nie był dość zdecydowany. Od 1874 studiował w Akademii Języków Obcych, w 1877 wstąpił do sponsorowanej przez rząd Akademii Keisei, przekształconej wkrótce w Uniwersytet Tokijski, na wydział literatury (jako przedmioty kierunkowe wybrał literaturę, filozofię i nauki polityczne; z czasem jednak bardziej pociągała go astronomia [Stevens 2001, s. 14]). W tym samym roku został uczniem mistrza Hachinosuke Fukudy ze szkoły *Tenshin-shin yō-ryū*. Był to dość nowy styl, w którym istotną rolę odgrywały uderzenia w punkty vitalne (*atemi*) oraz chwyt. Ćwicząc codziennie, Kanō poszerzał swoją wiedzę na temat walki wręcz, analizując techniki *sumō*, a także zachodnich zapasów i boks. Zaciekała go europejska gimnastyka, rzecz w ówczesnej Japonii nieznana (termin *taikū* na oznaczenie wychowania fizycznego powstał później), gdyż ćwiczone właściwie zawsze dla celów wojennych. Wiedzę na temat zachodnich tradycji kultury fizycznej i walki czerpał oczywiście z książek, raczej trudno dostępnych i drogich. Fukuda umarł w wieku zaledwie pięćdziesięciu dwóch lat, w sierpniu 1879, przekazując Kanō rękopisy ze znanymi sobie technikami *jūjutsu* – jako rodzaj testamentu. Następnym mistrzem Jigorō został Masatomo Isō, syn założyciela *Tenshin-shin yō-ryū*, ale i on zmarł w 1881 pozostawiając rękopisy. Do ich kolekcjonowania i pilnych studiów przykładał zresztą młody Kanō dużą wagę, odwiedzając na przemian różne szkoły *jūjutsu* i antykwariaty. Wkrótce poznał Tsunetoshi Iikubo ze szkoły *Kitō-ryū*, który pragnął, aby Kanō został jej spadkobiercą. Mimo iż tak się nie stało, w dowód uznania dla technik Iikuby i przez wzgląd na przyjaźń z nim, Kanō umieścił jedną z form jego szkoły – *Koshiki-no kata* – w systemie *Kōdōkan Jūdō*. To zaufanie ekspertów tradycyjnego *jūjutsu*, na łożu śmierci przekazujących młodemu człowiekowi owoce pracy swojej i swoich poprzedników, świadczy o jego bardzo poważnym stosunku do spraw, w które się angażował, jak również o postępach, jakie czynił we względnie niedługim czasie. W opisywanym okresie młodzieniec ćwiczył również w *dōjō Yagyū Shingan-ryū*, gdzie poznał sztukę walki za pomocą kija *bō*.

Po ukończeniu studiów Kanō pracował jako wykładowca w szkole o nazwie Gakushuin, z czasem uzyskując status profesora czwartej klasy, czemu odpowiadało dość dobre uposażenie.

Trzeba jednakże pamiętać, że chociaż mieszkanie w świątyni Eishō-ji nie kosztowało wiele, to kosztowne były w pierwszej kolejności książki i lekcje *jūjutsu* (w tym upominki, zgodnie ze zwyczajem wręczane nowo poznanim nauczycielom), ale także eleganckie ubrania. Ponadto Jigorō utrzymywał służącego, z którym m. in. trenował. Ażeby pozyskać dodatkowe pieniądze, w tym na wyposażenie pierwszego *dōjō* o powierzchni dwunastu mat *tatami* (każda o wymiarach około 100×190 cm), mieszczącego się w murach świątyni – tłumaczył z angielskiego książki, które mogły się przyczynić do przybliżenia Japończykom niemal nieznaney im dotąd kultury Zachodu.

W dzieciństwie i wczesnej młodości raczej drobny, z czasem stał się twórca *jūdō* mężczyzną krzepkim i oczywiście silnym. Mimo to – nieraz trafił na postawniejszego. W publikacjach poświęconych jego życiu kilkakrotnie można natrafić na opis rywalizacji z trenującym w tym samym *dōjō sumatori* Fukushima – kilka wag cięższym partnerem; ów, dysponując dobrą techniką, nie chciał wtajemniczyć w nią chłonnego wiedzy Kanō, z którym zawsze zwyciężał. Ten jednak – uosobienie wytrwałości – przełamał przewagę przeciwnika i pokonał go za pomocą rzutu przez ramię, z jakim zapoznać się miał studiując zachodnie podręczniki [Stevens 2001, s. 17]. Wydaje się to nieco dziwne, zważywszy, że techniki rzutów (*nage waza*) były w japońskich sztukach walki znane od dawna. Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, jaki odnajdujemy u Sikorskiego i Tokarskiego: po długiej i wnikliwej obserwacji przeciwnika, jego technik i sposobu przemieszczania się, Jigorō po prostu odnalazł idealną aplikację ogólnie znanej techniki (*kata-guruma*) [Sikorski, Tokarski 1988, rozdział poświęcony *jūdō*].

Funakoshi rozpoczął trening karate bez szczególnego entuzjazmu, tym bardziej że ćwiczone jedynie w nocy, wielokrotnie powtarzając te same, pozornie niezbyt skomplikowane układy. Jego nastawienie uległo zmianie, gdy spostrzegł, że ćwiczenia w sposób wyraźny poprawiają wydolność jego organizmu. W dzieciństwie słaby i wrażliwy (był wcześniakiem), do końca swoich dni cieszył się dobrym i bardzo dobrym zdrowiem, co zawdzięczał – jak wielokrotnie powtarzał – odpowiedniej diecie i systematycznym, raczej ciężkim treningom. Na początku uczył się u Taitai Kinjō (1837–1917), zwanego Żelazną Pięścią, gdyż uderzeniem jednej ręki miał powalić wołu. Niestety, był on dość gburowaty i nie miał talentu pedagogicznego. Potem Funakoshi trafił do Yasutsune Azato (1828–1906), z którego synem chodził do szkoły. Azato i jego imiennik (nazywany też Ankō) Itosu (1831–1916), przekazali Gichinowi nie tylko pełną wiedzę techniczną, jaką sami dysponowali, lecz prawdopodobnie byli dla niego największymi autorytetami moralnymi. Wspominając ich, zwykł był używać charakterystycznego zwrotu, przypominającego o jego literackich uzdolnieniach: „Moja wdzięczność dla nich jest tak wielka, że nie mógłbym wyrazić jej słowami” [Funakoshi 1998, s. 23 i 35].

Pomimo zdanego egzaminu, Funakoshi nie podjął studiów medycznych. Powodem był kok (czub), którego noszenia wówczas zakazano dekretem państwowym, a który symbolizując dawną arystokratyczno-samurajską tradycję Japonii, na Okinawie uchodził wręcz za symbol męskości (i właśnie na okupowanej przez Japończyków wyspie dekret napotkał największy opór). Owego koku, zwanego *kempu* (wyglądem zbliżonego zresztą bardziej do fryzur chińskich niż japońskich), młody Funakoshi nie chciał ścinać. Jednak niedługo potem, w 1888, przyjmując posadę nauczyciela (jedynie po egzaminie kwalifikacyjnym) zmienił uczesanie, co skutecznie, acz czasowo, skłóciło go z rodziną, odsądzając młodzieńca od czci [ibidem, s. 17-21].

Wkrótce po ślubie z daleką krewną Hatsu Itokawa, w roku 1903 Ueshiba wstąpił do 37. regimentu 4. dywizji w Osace, gdzie dostrzeżono jego męstwo i niezwykłą zręczność w walce na bagnety. Kisshomaru tak streszcza jego pobyt w wojsku: „Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. został wysłany na front w stopniu kaprala. Po powrocie, za odwagę na polu walki, otrzymał stopień sierżanta” [Ueshiba 1997, s. 8-9]. W rzeczywistości, dla pełnego naświetlenia tego epizodu, należy dodać kilka szczegółów: Otóż Ueshiba mierzył nieco powyżej 157 centymetrów i brakowało mu paru milimetrów, by spełnić pod tym względem wymagania stawiane poborowym. W tej sytuacji rozciągał kręgosłup zwieszając się

z drzewa z przyczepionymi do nóg ciężarkami. W służbę wojskową bardzo się angażował, przybrał wtedy zresztą na wadze, osiągając 82 kilogramy, co przy jego wzroście oznacza „raczej” sporo. Na usilne prośby dopiero w 1905 wysłano go na front w Mandżurii, jednak na pewno nie wiadomo, czy uczestniczył w starciach bitewnych. W każdym razie jego ojciec czynił starania, by to udaremnić [Stevens 2001, s. 95-97].

Morihei wyszedł z wojska w roku 1907 i powrócił do Tanabe. Tam pracował na rodzinnej farmie i uczestniczył w lokalnym życiu politycznym; został nawet liderem miejscowego Stowarzyszenia Młodych. Formalne kontakty z japońskimi sztukami walki nawiązał podczas pierwszego pobytu w stolicy (1902), poznając podstawy *jūjutsu* i *kenjutsu* (utrzymywał się handlując materiałami piśmiennymi). Choroba beri-beri szybko przerwała jego treningi. Po powrocie z wojska w zaadaptowanej stodole uczył się *Kōdōkan Jūdō* (było to około roku 1907-1908, a zatem już po zdobyciu przez czterdziestokilkuletniego Kanō wielkiej renomy). Jego nauczycielem był przebywający w Tanabe Kiyochi Takagi. W tamtym czasie kontynuował także naukę w *dōjō Masakatsu Nakai* w Osace (styl *Yagyū-ryū jūjutsu* oraz walka mieczem i włócznią), gdzie trafił jeszcze podczas służby wojskowej. W 1908 uzyskał licencję instruktora *Gotō-ha Yagyū-ryū jūjutsu*.

3. *Kōdōkan Jūdō*

Jigorō Kanō ukończył Uniwersytet Tokijski w 1881. W lutym następnego roku przeniósł się do dzielnicy Shimotani, gdzie zamieszkał we wspomnianej niewielkiej świątyni buddyjskiej sekty *Jōdō*, Eishō-ji. Tam, w wieku dwudziestu dwóch lat założył szkołę *Kōdōkan* – Instytut Poszukiwania Drogi. Miał za sobą wówczas około sześciu lat nauki w różnych szkołach *jūjutsu* – klasycznych i bardziej nowoczesnych. Te sześć lat z perspektywy przeciętnego współczesnego europejskiego adepta wschodnich sztuk walki – to niewiele, najczęściej za mało, by osiągnąć poziom czarnego pasa (1 *dan*). Jednak treningi Kanō wyglądały inaczej niż takiego statystycznego zachodniego ucznia, zarówno co do charakteru, intensywności, jak i częstotliwości. On prawdziwie kochał *jūjutsu* i traktował je jak skarb japońskiej kultury. Sądził przy tym, iż sztukę tę należy dostosować do współczesności. Tradycyjne *jūjutsu* lubił porównywać do buddyzmu *Hinayany*, Małego Wozu, jaki umożliwia ograniczone objawienie; *Kōdōkan Jūdō* byłoby wtedy podobne do *Mahayany* – Wielkiego Wozu, „w którym indywidualne i społeczne aspekty życia stanowią nierozzerwalną jedność” [*ibidem*, s. 2]. Powiadał: „Gdy praca ludzka nie wnosi niczego do społeczności, egzystencja człowieka jest daremna i bezcelowa” [*ibidem*, s. 21]. Samo słowo „jūdō” – łagodna droga – które wprowadził w miejsce „jūjutsu” – łagodnego sposobu – znane było już od kilkuset lat i interpretowane (w źródłach pisanych) jako „ścieżka podążająca za naturalną koleją rzeczy”. „Kōdōkan” zaś to po prostu „miejsce studiowania drogi”.

W przyświątynnym *dōjō* było niewielu, początkowo dziewięciu uczniów, a zajęcia oprócz Kanō prowadził, dwa razy na tydzień, Iikubo. Pracując w Gakushuin, Jigorō równolegle do biegłości w walce doskonalili kwalifikacje pedagogiczne.

Już w 1883 przeniósł swoje *dōjō* dwukrotnie. Otworzył ponadto Akademię Języka Angielskiego. W tym okresie cenił sobie bardzo każdego ucznia, a jego szkoła pozostawała otwarta do późnych godzin wieczornych. Wciąż też nauczał w niej Iikubo, używając zarazem szyldu *Kitō-ryū*. Lecz Kanō był ciężym młody i nadal miał zaledwie osmiu do dziesięciu uczniów. W 1884 zbudował większe *dōjō* – na 20 mat. Niedługo potem wprowadził system stopni. Najpierw było ich sześć: trzy podstawowe – *kyū* oraz trzy zaawansowane – *dan*. Jako pierwsi stopnie 1 *dan* (*shōdan*) otrzymali Jōjirō Tomita i Shirō Saigō. Pomystem Kanō był również blok *kan-geiko*, czyli trzydziście dni ćwiczeń zimą między czwartą i siódmą raną.

Uczniowie mieszkali na terenie szkoły (tradycja *uchi-deshi*), żyjąc w warunkach dość surowych, poza *jūdō* studiując nauki polityczne, filozofię, ekonomię i psychologię, a także wykonując czynności gospodarskie. Ćwiczyli i uczyli się w kimonach i spodniach *hakama*, siedząc w pozycji *seiza*. Raz w tygodniu pili z mistrzem herbatę, a w niedziele szli na długie

spacer. Od 1885 ich liczba zdecydowanie rosła, a wśród chętnych do nauki zaczęli pojawiać się cudzoziemcy. Od tej pory datują się słynne pojedynki *judoków* z adeptami *jūjutsu*, sponsorowane przez Państwową Agencję Policyjną. Większość z nich wygrywali uczniowie Kanō, przy czym wokół tematu narosło sporo legend i czasem trudno ustalić faktyczny przebieg wypadków. W każdym razie same przepisy owych walk były chyba korzystniejsze dla *judoków*, przy eliminacji najniebezpieczniejszych spośród technik, co było również czymś nowym; dawniej pojedynki, o ile nie były partnerskim starciem w czasie treningu – często kończyły się poważnymi kontuzjami, czy nawet kalectwem [Murlowski 2001; Stevens 2001, s. 25]. W 1889 roku Kanō miał już półtora tysiąca (!) uczniów, a *Kōdōkan* posiadał kilka filii w różnych dzielnicach Tokio. W sierpniu 1889 mistrz opuścił posiadę w Gakushuin i na prośbę dworu cesarskiego – 15 września wyruszył z Yokohamy w pierwszą długą podróż do Europy, w celu inspekcji tamtejszych placówek wychowawczych, z której powrócił w styczniu 1891. Wtedy też poślubił Sumako Takezo i niedługo po tym został dyrektorem Piątego Liceum w Kumamoto [Stevens 2001, s. 30].

Kumamoto to japońska prowincja, pod koniec XIX stulecia wyraźnie opóźniona w zakresie edukacji, czego świeżo upieczony dyrektor miał pełną świadomość. Brakowało pieniędzy i dobrze przygotowanej kadry. Starając się nadrobić te opóźnienia, Kanō nie zapomniał o popularyzacji *jūdō*, w czym pomagało mu kilku dawnych uczniów. Tak dotarł *Kōdōkan* na południe Japonii. W tym czasie ukazała się książka Lafcadio Hearna, współpracownika Kanō, zatytułowana *Out of the East* (Ze Wschodu), w której pojawia się postulat, by przyszłe stosunki Kraju Wschodzącego Słońca z państwami Zachodu kształtował duch *jūdō*: „mocy, a zarazem elastyczności” [cyt. za: Stevens 2001, s. 31].

W 1893 Kanō wrócił do Tokio, aby objąć kierownictwo Pierwszego Gimnazjum, a następnie Tokijskiego Wyższego Seminarium Pedagogicznego. W tym samym roku przyszła na świat pierwsza jego córka (potem mieli państwo Kanō jeszcze siedmioro dzieci). Z kolei wybuch wojny japońsko-chińskiej w 1894 to kolejny skok zainteresowania *jūdō*. Rok później przedstawiono *gokyo-waza*, pięć grup ćwiczeń po osiem podstawowych technik każde, a w 1896 zainicjowano „trening w porze letniej” (*shochu-geiko*), przeciwieństwo czy raczej uzupełnienie trzydziestodniowego treningu zimowego. Jednocześnie rozpoczął Kanō wykłady na temat teorii *jūdō* – jego trzech zasadniczych wymiarów: jako wychowania fizycznego, jako sportu (ten element uważał za mniej istotny) i jako treningu duchowego.

Początek XX wieku to dla Jigorō czas wypełniony mnóstwem obowiązków: pedagogicznych, społecznych, a nawet politycznych (był członkiem kilku rządowych komitetów doradczych). W roku 1909 został pierwszym Japończykiem w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, a od roku 1922 zasiadał w brytyjskiej Izbie Lordów. Wszystkie obowiązki, połączone z licznymi i długimi podróżami sprawiły, że odkąd ukończył trzydzieści lat, niewiele czasu przeznaczał na treningi. Mimo to *jūdō* zawsze pozostało dla niego – obok ogólnie pojętego systemu edukacji – sprawą numer jeden. Nie tylko składał wizyty – także sam przyjmował w *Kodokanie* wiele wybitnych osobistości z całego świata. Do najbardziej znanych sympatyków nowej metody walki należał prezydent Theodore Roosevelt [Stevens 2001, s. 37; Murlowski 1989].

Prawdopodobnie w 1906 strojem obowiązującym w *Kōdōkanie* stało się *jūdōgi*: rodzaj kimona dostosowanego do wygody ćwiczących, nieco inny od stosowanych współcześnie. Przez analogię nazwano później m. in. strój do *karate* (*karategi*). W roku 1908 parlament Japonii wydał ustawę zobowiązującą uczniów szkół średnich do uczestnictwa w zajęciach *kenō* albo *jūdō*.

Uwieńczeniem popularyzatorskiej pracy Kanō miało być zorganizowanie igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r. Co prawda nie dążył on wprost do włączenia swojej sztuki do programu przyszłych olimpiad, trafnie wyczuwając negatywne konsekwencje nadmiernego jej „usportowienia”. *Jūdō* stało się dyscypliną olimpijską dopiero w roku 1964 (Tokio), wiele lat po jego śmierci. John Stevens w książce *Trzej mistrzowie budo* zauważa zgrzytliwie: „(...) można zaryzykować stwierdzenie, że to, co zawodnicy prezentowali [wówczas] na macie, niewiele miało wspólnego z pierwotnymi założeniami *Kōdōkan Jūdō*” [Stevens 2001, s. 43].

W wieku sześćdziesięciu lat odszedł Kanō z Seminarium Pedagogicznego¹, a ostatnie ćwierć wieku życia upłynęło mu w dużej mierze na podróżach (po Europie, Stanach Zjednoczonych, ale i np. na Okinawę [1927]). W sumie odbył trzynaście wojaży, z których każdy był dla niego fascynującą przygodą, lecz również etapem na „łagodnej drodze” *Kōdōkanu*). Zmarł na zapalenie płuc, właśnie w czasie podróży, 4 maja 1938, na pokładzie statku Hikawa-maru. Wracał wówczas z posiedzenia Komitetu Olimpijskiego w Kairze.

Mówiono o nim, że był nieformalnym ambasadorem, a nawet ministrem spraw zagranicznych swojej ojczyzny. Zachowała się jego kaligrafia, gdzie starannym piśmem zanotował: „Nie ma niczego ważniejszego od edukacji. Wychowując jednego prawego człowieka, wychowujemy wielu; staje się on wtedy zaczynem dobra, które pomnażane będzie w następnych pokoleniach” [cyt. za: Stevens 2001, s. 46].

4. Karate Gichina Funakoshi

Korzenie karate sięgają Chin. Znana na Okinawie sztuka *to-de* (chińskie albo śmiertelne ręce) z czasem rozwinęła się w style poszczególnych, miejscowych mistrzów. Wśród nauczycieli Funakoshiego, poza wymienionymi uprzednio, należy wspomnieć Sōkona Matsumurę (1809-1901), postać dla *karate* co najmniej tak zasłużoną jak Azato i Itosu² oraz Kanryō Higaonnę (1853-1917)³. Przypuszczalnie od swojego ojca nauczył się władania kijem *bō* – tradycyjną bronią stanowiącą część systemu *kobudō*. Jest wątpliwe, żeby Funakoshi był technicznie najlepszy spośród współczesnych mu *karateków*; pewne jest natomiast, że należąc do ścisłej czołówki, był wzorem pracowitości i prawego postępowania, a rolę, jaką odegrał, zawdzięczał osobistym przymiotom i posiadanemu wykształceniu. W roku 1892 Itosu wraz z uczniami dał pokaz dla wizytującego Okinawę japońskiego pełnomocnika do spraw edukacji Shintaro Ogawy, który polecił, by nauczać tej sztuki w Pierwszej Wyższej Publicznej Szkole Okinawy. Dekadę później Ogawa obejrzał podobny pokaz – tym razem w wydaniu samego Funakoshiego. W efekcie wprowadzono *karate* do programu wychowania fizycznego szkół Okinawy. Od mniej więcej 1906 roku takie pokazy stały się stałym elementem wypiarckiego życia. Natomiast pierwszy oficjalny pokaz *karate* poza jego ojczyznę miał miejsce w wielkiej hali o nazwie *Butokuden* w Kioto, w 1917, i o jego organizację poproszono Funakoshiego⁴. Następny tego typu spektakl odbył się w pięć lat później w ramach Narodowego Pokazu Sportowego w Tokio. Uprzednio, w 1921, Gichin zrezygnował z posady nauczyciela, postanawiając dalsze życie poświęcić popularyzacji umitowanej sztuki. Tamten pokaz zobaczył m. in. Jigorō Kanō, czego skutkiem były lekcje *karate* dla *judoków* (mistrzowie korespondowali już uprzednio na ten temat, jednak niepewny własnych umiejętności Okinawańczyk początkowo odmawiał). Kanō proponował wręcz Funakoshiemu stałe prowadzenie sekcji w strukturach *Kōdōkanu*, ale tamten obawiał się (chyba słusznie), iż *karate* mogłoby w ten sposób utracić autonomię. Koniec końców – w formach *jūdō* (*kime-no kata*) odnaleźć możemy kilka sekwenj zacerpniętych z *kata* Funakoshiego.

Decydując się na pozostanie w stolicy Japonii, musiał Funakoshi przeżyć rozłąkę z żoną, która z przyczyn rodzinno-religijnych nie chciała opuścić Okinawy (pozycja kobiet była na wyspie tradycyjnie bardzo mocna; w minionych latach żona mistrza była dla niego poważnym

¹ J. Kanō był profesorem filologii [Lipoński 2001, s. 208]. W nieautoryzowanych materiałach natrafic można na wzmiankę, iż „profesor doktor” Kanō był wykładowcą, a następnie rektorem Uniwersytetu Tokijskiego. Jednak w żadnym z poważnych źródeł nie znajdujemy potwierdzenia tego stanu rzeczy. Poza tym – system stopni naukowych Japonii przełomu XIX i XX wieku dość znacznie odbiegał od współczesnej polskiej hierarchii.

² Matsumura nazywany był „Musashim Okinawy”, przez porównanie do najsłynniejszego z japońskich szermierzów – Musashiego Miyamoto, który w napisanej przeszło 350 lat temu *Księżde pięciu kregów* (*Gōrin-no shō*) deklarował: „Drogą mi jest jedynie odnosić zwycięstwo jakąkolwiek bronią.”

³ Higaonna był również mistrzem Kenwa Mabuni, twórcy bardzo technicznego stylu *Shitō-ryū*. Jego nazwisko wymawiano też: Tōnno.

⁴ Trzeba przypomnieć, iż już w początkach Restauracji Meiji emigranci z Hawajów czy USA studiowali *karate* na terenie Japonii, nie spotykamy się jednakże w owych latach z żadnym pokazem o charakterze publicznym.

wsparciem, nawet prowadziła w jego zastępstwie treningi). W roku 1922 Funakoshi z pomocą sponsorów opublikował pierwszą książkę o współczesnym *karate* – *Ryūkyū Kempō Karate* (Techniki chińskiej pięści z Okinawy), zawierającą ilustracje *kata* i polecające słowa kilku znanych Japończyków. Lata dwudzieste to powolny, ale systematyczny wzrost popularności *karate*. Należy zaznaczyć, iż Funakoshi nie był jedynym jego promotorem na terenie Japonii. Obok niego działali Kenwa Mabuni (1889-1952), Chōjun Miyagi (1888-1953), a także Chōki Motobu (1871-1944) zwany Małpą, bardziej awanturnik i samouk niż autentyczny „mistrz drogi”⁵, i Kanbun Uechi (1877-1942), twórca popularnego *Uechi-ryū*. W 1926 ukazała się poprawiona wersja *Ryūkyū Kempō Karate: Renten goshin karate jutsu* (Trening i samoobrona w sztuce *karate*). W 1924 wprowadził Funakoshi system hierarchii wzorowany na modelu Kano (*nota bene* sam posiadał 1 *dan jūdō* [Miłkowski 1983]) oraz nieco lżejsze od *jūdōgi* ubrania treningowe.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych doszło do spotkania Funakoshiego z Ueshibą. Ten pierwszy uczęszczał na specjalne seminaria Moriheia, a także, goszcząc w *dōjō* twórcy *aikidō*, prowadził z nim dyskusje na temat istoty *budō*.

W roku 1935 ukazała się kolejna książka, *Karate-dō kyohan* (Droga *karate* – nauki mistrzów), przynosząc dwie zasadnicze zmiany: przydatek „*dō*” jako wskazanie na duchowy i współczesny (odpowiednio do *jū-dō*) moment tej sztuki, na jej kompletność, oraz zmianę zapisu słowa *karate* z „chińska – ” na „pusta ręka”⁶. Wreszcie – rok 1936 to powstanie *Shōtōkanu, dōjō*, które uczniowie Funakoshiego nazwali tak na cześć mistrza. Otóż w młodości pisywał on wiersze, podpisując je właśnie „Shōtō”, co można tłumaczyć jako „sosnowe fale”, przez wzgląd na pewne osobiste doświadczenia i sentymenty. Wtedy też asystentem Funakoshiego został jego trzeci syn, Gigo (1907-1945).

W 1945 podczas nalotów *Shōtōkan* uległ zupełnie zniszczeniu. W zawierusze wojennej Funakoshiemu udało się natomiast odnaleźć żonę (zamieszkali w Oita na Kyūshū), która w 1947 zmarła na astmę. Powrócił wówczas do Tokio. Wkrótce udało się odbudować *Shōtōkan*, zaś w 1955 powstał Japoński Związek Karate (bardziej znany pod angielską nazwą JKA – Japan Karate Association)⁷, a Funakoshi został jego głównym doradcą i instruktorem. Z biegiem lat *karate* zaczęło się zmieniać; młodych interesowały zawody, tytuły, techniki nie tyle efektywne co efektywne. Wszystko to napawało starego mistrza smutkiem, idąc wspak jego *Dwudziestu zasad karate*. Na krótko przed śmiercią zdążył jeszcze napisać autobiografię pt. *Karate-dō, moje życie* (wydanie angielskie – *Karate-do. My Way of Life*, 1975, zdobyło chyba większą popularność od oryginału). Zmarł 26 kwietnia 1957 i już w kilkanaście miesięcy po tym wydarzeniu rozegrano pierwsze ogólnojapońskie mistrzostwa *karate*, w tym w konkurencji walk. Sam Funakoshi był temu konsekwentnie przeciwny; ćwiczył niemal wyłącznie *kata*; podobno jedno w ciągu trzech lat – dopiero wtedy przechodził do następnych. Słowo *Shōtōkan* z czasem przyjęło się na określenie jednego z czterech najpopularniejszych stylów *karate* w Japonii i jednego z najpopularniejszych w świecie, choć Funakoshi uczył „po prostu” *karate*. W pamiętkach po nim zachowała się kaligrafia z taką m. in. myślą: „Kiedy chcesz nauczyć się rozumieć to co nowe, pielęgnuj stare; uznanie czegoś za nowe czy też stare jest tylko kwestią czasu” [Stevens 2001, s. 81].

5. Od starego *jūjutsu* do *aikidō*

W 1910 Ueshiba dowiedział się o rządowym planie zaludnienia wyspy Hokkaido i z członków Stowarzyszenia Młodych utworzył grupę ochotników. Osiemdziesięciosobowy zespół wyruszył

⁵ Motobu również był autorem publikacji książkowej: *Ryūkyū kempō karate jutsu – Kumite hen* (Sztuka chińskiego boks z Okinawy – trening walki; 1926).

⁶ Chodzi o zmianę jednego z dwóch ideogramów, niepowodującą przekształcenia wymowy. Tę korektę proponował już w 1905 Chōmo Hanashirō (1869-1945), a Klub Karate Uniwersytetu Keio stosował ją od 1929.

⁷ Stevens błędnie podaje datę 1949, prawdopodobnie myląc JKA z wcześniejszym stowarzyszeniem akademickim [Nakayama 1999].

w marcu 1912, by w maju osiąść w Shirataki – miejscu wybranym uprzednio przez Ueshibę. Dla osadników rozpoczęły się bardzo trudne lata pracy na jałowej ziemi, w niesprzyjającym klimacie; udała im się uprawa mięty, hodowla koni, parali się mleczarstwem i przeróbką drewna. Właśnie na Hokkaido, w zajeździe w Engaru, w roku 1915, Morihei zetknął się ze słynnym Sōkaku Takedą (1858-1943) – mistrzem szkoły *Aiki-jūjutsu Daitō-ryū*, co można tłumaczyć jako Szkoła Wielkiego Wschodu. Legenda Takedy niewiele tylko ustępuje późniejszej legendzie Ueshiby. Był on – mówiąc zwięźle – żywą skamieliną, chodzącym pomnikiem tradycji wędrownych samurajów, w pełnej zakazów epoce Restauracji Meiji nadal obnosząc swoje dwa miecze⁸. W 1922 Ueshiba uzyskał licencję zezwalającą na nauczanie tego systemu, a dodatkowo w 1931 – tytuł *shihan* (profesor, w znaczeniu wysoko wykwalifikowanego nauczyciela). Z czasem Ueshiba wprowadził do technik Takedy wiele modyfikacji, miesząc je z elementami innych szkół *jūjutsu* lub owocami własnych eksperymentów; wobec tego, zanim jeszcze stworzył *aikidō* – mistrz zabronił mu używania nazwy *Aiki-jūjutsu Daitō-ryū*. Ueshiba przez jakiś czas posługiwał się nazwami: *Aiki-bujutsu Daitō-ryū*, a następnie *Aikibudō Ueshiba-ryū* (lata od ok. 1930 do 1940). W połowie 1917, wkrótce po wielkim pożarze Shirataki, Moriheia wybrano radnym. W czerwcu tego roku urodził się jego najstarszy syn, Takemori. W listopadzie 1919 Ueshiba otrzymał wiadomość o ciężkiej chorobie ojca. W drodze do Tanabe spotkał Onisaburo Deguchiego, przywódcę sekty *Ōmoto-kyō* (jap. wielkie źródło). Mimo zapewnień Deguchiego, który przytrzymał Ueshibę nadmiernie długo, Yoroku zmarł w styczniu 1920, nim zobaczył syna; to wydarzenie, mimo iż spowodowało głęboki kryzys, nie odwidło Moriheia od sekty. Przeniósł się do Ayabe (niedaleko Kioto) poddając duchowemu przewodnictwu Deguchiego, który z kolei ufał mu bezgranicznie. Mając u boku całą rodzinę, trzydziestoosmioletni Ueshiba rozpoczął nauczać wyznawców *Ōmoto-kyō* sztuki walki, a do jego *dōjō* z czasem trafiały i osoby spoza tego środowiska, posłyszawszy wiadomość o wyjątkowości nauczyciela.

W Ayabe pozostał do 1927, uprzednio biorąc udział w nieudanej, zakończonej internowaniem wyprawie do Mongolii (1924; wraz z Onisaburo i czterema współwyznawcami chciał tam stworzyć „raj na ziemi”) i przeżywszy aresztowanie Deguchiego (1921). W pierwszym przypadku kilkakrotnie otarł się o śmierć, doświadczając widzenia przeblysków światła, znaczących tor lotu kul karabinowych.

Od 1925 zaczął używać nazwy *aikibudō*. Tego roku na zaproszenie wysokiej rangi wojskowego dał pierwsze, półprywatne pokazy w stolicy; już w 1926 nauczał tam personel wojskowy, dwór cesarski, elity finansowe. Tokio okazało się dla niego miejscem o tyle pechowym, że po raz wtóry zapadł tu na chorobę – tym razem nieżył jelit. W 1931 w Wakamatsu-cho oddano do użytku *dōjō Kobukan* – mieszczące 80 mat miejsce praktykowania *aikibudō*. Niedługo potem powstały następne, m. in. w Osace i Koishikawie. W 1932 powołano Towarzystwo Promocji Japońskich Sztuk Walki i Morihei objął w nim stanowisko prezesa. Z pewnością dużo radości sprawił mu fakt, iż uczniowie otwartego w 1933 w Prefekturze Hyogo *Takeda Dōjō* praktykę *aiki* łączyli z uprawą ziemi – ta była bowiem jego trzecią życiową pasją, po *Ōmoto-kyō* i sztukach walki. W 1940 *Kobukan* stał się oficjalnie działającą fundacją (pierwszym szefem został Isamu Takeshita), a rok następnym przyniósł włączenie jej do *Butokukai*, rządowej organizacji jednoczącej sztuki walki. Wtedy też po raz pierwszy użyto terminu *aikidō* – droga harmonizacji energii; sam Ueshiba mówił, że jest to „Droga Harmonii i Miłości” [Ueshiba 1997, s. 18]. Przed końcem II wojny światowej udało się jeszcze wybudować w Iwama Świątynię *Aiki* i *dōjō* na wolnym powietrzu.

Po wojnie, gdy Amerykanie zakazali uprawiania japońskich sztuk walki, widząc w nich przejaw i motor ducha militarystyki i szowinizmu narodowego (nie objęli tym zakazem *karate*, wiedząc o nim niewiele poza niejapońskim pochodzeniem), *aikidō* oficjalnie przestało istnieć do roku 1948, gdy Ministerstwo Edukacji wyraziło zgodę na powołanie fundacji *Aikikai*.

⁸ Syn Sōkaku – sōke Tokimune Takeda (1916-1994) ustanowił centrum systemu (*honbu dōjō – Daitōkan*) w Abashiri na Hokkaido, zmieniając nazwę na *Daitō-ryū Aikibudō*. Por. Cynarski 1997, s. 125.

W 1950 Ueshiba wznowił pokazy i podróże po całej Japonii. W 1954 tokijskie *dōjō* otrzymało tytuł *Honbu Dōjō Aikidō*. Wkrótce popularność nowej sztuki była ogromna.

W 1960 Ueshiba otrzymał z rąk cesarza Hirohito nagrodę *Shijuhoshō* (wraz z Yosaburo Uno, posiadaczem stopnia 10 *dan* w *kyūdō*). O ile więc przed wojną był postacią kontrowersyjną – w pierwszej kolejności za sprawą uwikłania w działalność *Ōmoto-kyō* – o tyle lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to właściwie okres jego triumfu i ciągle rosnącej popularności *aikidō*. Zmarł 26 kwietnia 1969 w nowym *Honbu Dōjō*. 1 maja został powtórnie odznaczony przez cesarza, a jego prochy umieszczono w rodzinnym grobie w Tanabe. Anonimową decyzją *Aikikai* jego następcą został wybrany syn Kisshomaru; było to 14 czerwca 1970 roku. Wśród nauk Ueshiby natrafić można na takie zdania: „Twój umysł powinien działać w doskonałej harmonii z wszechświatem; ruch ciała zestrzaja się z ruchem wszechświata; połączone w jedno – ciało i umysł – jednoczą się z wszechświatem w harmonijnie działający organizm” [cyt. za: Stevens 2001, s. 128].

6. Podsumowanie

Nazwiska Kanō, Funakoshiego i Ueshiby często wymieniane są jednocześnie. Powód jest tyle istotny co oczywisty: *jūdō*, *karate* i *aikidō* to współcześnie najpopularniejsze (popularność tę jeszcze wyraźniej widać poza Japonią) dyscypliny składające się na imponującą pod względem różnorodności i kompletności rodzinę *budō* – dróg fizycznego i duchowego rozwoju człowieka. Tą popularnością tylko nieznacznie co prawda wyprzedzają *jūjutsu*, natomiast zdecydowanie – poza granicami ich ojczyzny – *kendō*, *kobudō*, *iaidō*, a zwłaszcza najbardziej ezoteryczne *kyūdō*.

Pozycja Kanō i Ueshiby jako pełnoprawnych twórców *jūdō* i *aikidō*, jest nieco inna niż Funakoshiego, który przeniósł okinawską sztukę walki na grunt japoński, tworząc właściwie od podstaw jej humanistyczne, duchowe i intelektualne zaplecze, na równi ze strukturą organizacyjną; był zdecydowanie najbardziej do tego predystynowaną osobą z niemałego grona współczesnych mu ekspertów *karate*. Dzięki ludziom takim jak on czy Kenwa Mabuni uzyskało ono z czasem status równorzędny *kendō* albo *jūdō* – a nieufni początkowo Japończycy uznali je za część swojej kultury.

Fizycznie patrząc – cała trójka to mężczyźni silnej budowy, choć zwłaszcza Funakoshi był bardzo niski, mierząc zaledwie 152 centymetry (najwyższy był Kanō – 165 centymetrów). Trening sztuk walki uczynił ich silnymi, jakkolwiek jedynie Funakoshi cieszył się naprawdę bardzo dobrym zdrowiem; Ueshiba był zawsze podatny na choroby, zaś Kanō w późniejszym wieku odczuwał pewne dolegliwości ze strony nóg. Żaden nie palił, wszyscy unikali alkoholu (najbardziej pobłażliwy był dla siebie Kanō, co zdaje się tłumaczyć jego biografia podróżnika), ale znów tylko Funakoshi w sposób specjalny dbał o dietę. Wszyscy byli fanatykami treningu; to, że Kanō po względnie niedługim okresie zarzucił intensywne ćwiczenia, było bez wątpienia w pełni świadomą decyzją, poczynioną – jak wolno sądzić – nie bez żalu. Jasność celów tego człowieka, jego pilność i elegancja przy pełnieniu przyjętej na siebie misji w każdym muszą obudzić uznanie. Kanō bardziej niż *sensei jūdō* – był jego menadżerem i promotorem; w równym stopniu co zwolennikiem odważnego otwarcia japońskiej kultury na świat. Natomiast Ueshiba i Funakoshi zyskali nie mniejszą sławę żyjąc bardziej na uboczu. Cała trójka znała się i darzyła szacunkiem.

Spotkania Funakoshiego z Kanō i Ueshibą opisano powyżej. Również Kanō odwiedził Moriheia w jego tymczasowym *dōjō* w Mejiroda⁹, a swoich najlepszych uczniów posyłał do niego po nauki. W minionych latach Ueshiba przez niedługi czas uprawiał system walki opracowany przez Kanō.

Jūdō Kōdōkan, *karate Shōtōkan* i *aikidō Aikikai* to systemy zasadniczo odmienne. Przy czym ten ostatni – w wydaniu twórcy – najtrudniejszy jest do usystematyzowania. O Ueshibie mówiono, iż nie wykonywał dwóch takich samych technik, idealnie dopasowując obronę do ataku. Wokół

⁹ Miał wtedy powiedzieć, urzeczony technikami młodszego o pokolenie gospodarza: „Oto moje idealne *budō*”.

jego postaci narosła nieprawdopodobna liczba legend, inaczej niż było w przypadku pozostałej dwójki bohaterów tego szkicu, którzy powtarzali zgodnie, że w ich treningu nie ma tajemnic: jedynie wytrwała praca i dążenie do perfekcji. Apologeci *aikidō* przedstawiają Ueshibę jako postać na poły mistyczną: niezwyrodnego wojownika, którego nie miały się kule¹⁰, którego nie można było zaskoczyć we śnie ani na jawie, który przegrał tylko jedną walkę (to wydaje się bardzo prawdopodobne, w każdym razie jego przeciwnikiem był wtedy Sōkaku Takeda, który przy 150 centymetrach ważył 52 kilogramy), dysponując wręcz nadludzką siłą, nawet w zaawansowanym wieku (na co wskazują: K. Ueshiba, J. Stevens, G. Shioda). Bardziej sceptyczne stanowisko zajmują, na gruncie polskim, Sikorski i Tokarski oraz Miłkowski [Miłkowski 1987; Sikorski, Tokarski 1988]. To, że Morihei dostrzegał przebiegły karabinowy kul, można wyjaśnić na gruncie teorii fizyki, jego tajemnicze zniknięcia – gdy raptem pojawiał się za plecami zdumionych przeciwników, to być może zjawiska z zakresu psychotroniki i hipnozy. Jedno jest pewne: tego typu „technik” nie był jednak w stanie nauczyć swoich spadkobierców, nie można zatem uznać ich za część „drogi harmonizacji energii”. Ruchy współczesnego *aikidō* są długie, obszerne i łagodne, szczególnie w wydaniu fundacji *Aikikai*. W ograniczonym zakresie stosowane są uderzenia zbliżone do tych spotykanych w *karate*. Pod wpływem transformacji dokonanej przez Kisshomaru *aikidō* stało się – w aplikacji niektórych szkół – bliższe czystszej ekspresji ruchowej niż sztuce walki [Cynarski 1997, s. 127].

Tworząc *Kōdōkan Jūdō*, Kanō uznał, że lepiej zredukować liczbę technik (do około osiemdziesięciu), eliminując przy tym najniebezpieczniejsze (np. łamań, niektórych dźwigni i duszeń), a skupić się na ich możliwie szerokim zastosowaniu. Zatem w tym „ilościowym” wymiarze jego system jest uboższy od tradycyjnego *jūjutsu*. Nacisk położony na sport, którym *jūdō* jest obecnie w znacznie większym stopniu niż sztuką walki, spowodował dalsze zubożenie techniczne. Zarówno *jūdō* jak i współczesne *karate* – od śmierci swoich fundatorów – straciły niepomiernie w wymiarze towarzyszących im idei. Szczególnie ucierpiała spuścizna Kano¹¹. *Karate* dotknęło przede wszystkim niespotykane gdzie indziej rozdrobnienie organizacyjne (najbliższe chyba sytuacji w chińskich sztukach walki), a pośrednio spowodowane nim zahamowanie akcesu tej sztuki do grona sportów olimpijskich – nie ustrzegło jej przed komercjalizacją i wręcz brutalizacją w przypadku niektórych pseudostylów lub zasad rozgrywania zawodów. Niektórzy już nie odróżniają „sztuki puste ręki” od *kick-boxingu*, a tak zwanego *fightera* od człowieka podążającego drogą *karate* (*karate-dō*). Bez przesady można stwierdzić, że tym sposobem zburzono fundamenty nauki Okinawańczyka: o tym, że *karate* jest jedno i że nie jest sztuką agresji (czytaj: nie uderza pierwsze – *karate ni sente nashi*).

Patrząc od strony technicznej, jeszcze za życia Funakoshiego *karate* zmieniło swoje oblicze, zyskując na dynamice i widowiskowości, szczególnie w zakresie technik nożnych. Dla przykładu: na Okinawie w zasadzie ograniczano się do kopnięć prostych i względnie niskich, podobnie jak w niektórych odmianach *kung-fu*. Z kolei współcześnie funkcjonuje szereg stylów, gdzie zrezygnowano z niskich postaw i kardynalnej dla Funakoshiego zasady twardego bloku i rozstrzygnięcia starcia „jednym ciosem” na rzecz elastyczności i bardziej „naturalnych” postaw (*Ashihara, Oyama, Zendō karate Tai-Te-Tao*).

Najbardziej enigmatyczny, od strony techniki, model Moriheia Ueshiby jest zarazem najbardziej niejednoznaczny z racji fundujących go idei. Przez całe życie odczuwał Ueshiba

¹⁰ W książce Gōzō Shiody *Aikidō shūgyō* (Trening aikidō; Tokio 1991) znajduje się potwierdzony przez świadków opis „pojedyńku na strzelnicy” (s. 189-194): do Ueshiby mierzyło naraz sześciu oddalonych o dwadzieścia pięć metrów strzelców wojkowych. Równocześnie ze strzałem Ueshiba znalazł się za ich plecami, nietknięty, podczas gdy kilku mężczyzn upadło. Shioda był uczniem Ueshiby i wielokrotnie sam próbował zaskoczyć nauczyciela. Natomiast Koichi Tohei, który jeszcze w r. 1969 uzyskał od Moriheia 10 dan, stwierdził wprost: „Bardzo długo byłem z mistrzem Ueshibą i twierdzę, że nie posiadał on żadnych paranormalnych umiejętności” [Tohei 2001, s. 11].

¹¹ Wcześniej dostrzegł to austriacki mistrz Julius Fleck (1894-1957), pomysłodawca *jūdō-dō*. „*Jūdō-dō* jest formą *jūdō*, odrzucającą rywalizację sportową, a stawiającą na drogę rozwoju osobowego.” Fleck rozwinął „techniki rzutów japońskiego *jūdō* o liczne przeciwtechniki wykonywane z kontry i wzbogacił o elementy techniki *jūjutsu*” [Cynarski 2000, s. 93].

religijny niepokój i powołanie mistyka. W pewnych kręgach uważany jest wręcz za świętego, co w tradycji japońskiej z jej kultem cesarza nie jest niczym rzadkim ani tym bardziej gorszącym. Ten mędrzec uciekający w góry, by samotnie ćwiczyć i rozmyślać, pozostawił po sobie kilkanaście *Poematów Budō*, gdzie w przedziwny sposób połączył Drogę Miecza z Drogą Miłości i Pokoju. Wydaje się jakoby bardziej od kontaktu z uczniami – kształtowania charakterów w bezpośrednim kontakcie osobowości – interesowała go popularyzacja idei, a te zawsze wchłaniają jakąś dawkę abstrakcji.

Inni byli Kanō – pedagog i w najlepszym tego słowa znaczeniu „mól książkowy” albo po prostu badacz podług zarazem wschodnich i zachodnich pojęć, i Funakoshi – reformator i nauczyciel o podobnych poglądach, lecz może skromniejszych możliwościach (nawiasem mówiąc, życie jego było zawsze bardzo skromne). Ich testament był czytelniejszy, myśl – z natury świecka (większy wpływ konfucjanizmu, szczególnie u Funakoshiego, podczas gdy Ueshiba upodobał sobie buddyzm *shingon* i sektę *Ōmoto-kyō*) – czysta i wymagająca. Mimo to historia, albo może przyszłe pokolenia, okazały się łaskawsze dla Ueshiby – jego sztukę deformując chyba w mniejszym stopniu.

Wszyscy trzej mistrzowie sztuk walki są twórcami nie tylko systemów nauczania technik walki i moralnego samodoskonalenia, ale współtworzą nowożytną doktrynę *budō*. Pomimo iż nie jest to doktryna jednorodna, można wyróżnić w niej istotne, wspólne elementy. W pedagogice drogi sztuk walki (bazującej na ideach omawianych tu postaci) ma miejsce rzeczywiste łączenie wychowania fizycznego z wychowaniem moralnym, kształceniem charakteru i ćwiczeniem woli. Jak pisze Lipoński: „Instruktor-nauczyciel (*sensei*) zajmuje w tym układzie miejsce szczególne, zbliżone do pozycji trenera i filozofa w gimnazjum starożytnej Grecji” [2001, s. 208]. Draeger wskazał, że Kanō sięgnął do filozofii taoizmu (zasada miękkości, elastyczności), ale także uwzględnił w swym systemie edukacyjnym wymiar społeczny. Jego *jūdō* stanowić miało drogę od harmonii indywidualnego ciała i ducha do harmonii społecznej [Draeger 1996, s. 115-119]. Wkład Kanō do kanonu pedagogiki *budō* wydaje się najbardziej znaczący, do czego przyczyniła się jego znajomość własnych tradycji narodowych i kontakt z kulturą Zachodu. Umiejętne połączenie przez profesora Kanō funkcji badacza tradycji sztuk walki, przewodniczącego Stowarzyszenia Cnót Wojennych (Butokukai, 1899) i członka MKOl (1909) [Murlowski 1989, s. 18], oraz przyjaźń z baronem de Coubertinem i przekonanie do ideałów olimpijskich spowodowały, że mógł powstać modelowy sport i system wychowania fizycznego zaakceptowany i w Japonii, i na świecie. Formułę sportową przyjęły także różne odmiany (większość szkół) *karate*: te określane jako „*karate sportowe*”, te nazywane „*karate tradycyjne*”, jak również tradycyjne *karatedō* z *Okinawy*. Dla karateków-sportowców i judoków, ale także dla tych ćwiczących sztuki walki, którzy nie podejmują sportowej rywalizacji (*jūdō-dō*, *Zendō karate Tai-Te-Tao*, *aikidō Aikikai*), wskazania wielkiej trójki mistrzów *budō* pozostaną drogowskazami na ich indywidualnych drogach samorealizacji. *Sensei* Kanō, Funakoshi i Ueshiba stworzyli duchowy obraz oryginalnego, japońskiego *budō* – drogi nieagresji, samodyscypliny i samodoskonalenia.



J. Kanō



Gichin Funakoshi



Morihei Ueshiba

BIBLIOGRAFIA

1. Cynarski W. J. (1997), *Tradycja starego japońskiego Aiki-Jutsu i jego ewolucja do form współcześnie praktykowanych*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. XXXVI.
2. Cynarski W. J. (2000), *Słownik teorii sztuk walki część I. Pojęcia kluczowe*, „Rocznik Naukowy Idō – Ruch dla Kultury”, t. I, s. 92-95.
3. Draeger D. F. (1996), *The Martial Arts and Ways of Japan. Modern bujutsu & budo* (vol. 3), Weatherhill, New York & Tokyo.
4. Funakoshi G. (1998), *Karate-dō, moje życie*, (z j. angielskiego przełożył M. Matusiak) Diamond Books, Bydgoszcz.
5. *Historia judo*, Polski Związek Judo, Warszawa 1996.
6. Kondratowicz K. (1991), *Jiu-Jitsu. Sztuka walki obronnej*, Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe”, Warszawa.
7. Lipoński W. (2001), *Encyklopedia sportów świata*, Oficyna Wydawnicza Atena, Poznań.
8. Miłkowski J. (1983), *Karate. Wiadomości podstawowe*, Warszawa.
9. Miłkowski J. (1987), *Sztuki i sporty walki Dalekiego Wschodu*, Warszawa.
10. Murlowski E. (1989), *Człowiek, który stworzył judo*, „Magazyn Razem” (cykl: Historia jūjutsu).
11. Murlowski E. (2001), *Jujutsu kontra judo*, „Budokan” nr 2[6], lato.
12. Nakayama M. (1999), *Dynamic Karate. Instruction by the Master*, Kodansha International Ltd. 1966; wyd. polskie: *Dynamiczne karate*, (przeł. M. Matusiak) Diamond Books, Bydgoszcz.
13. Pawluk J. (1970), *Judo sportowe*, Sport i Turystyka, Warszawa.
14. Shioda G. (1991), *Aikidō shūgyō*, Takeuchi Shōten Shinsha, Tōkyō.
15. Sikorski W., Tokarski S. (1988), *Budo. Japońskie sztuki walki*, Glob, Szczecin.
16. Stevens J. (2001), *Trzej mistrzowie budo*, (przeł. H. Malicka-Gorzelańczyk) Diamond Books, Bydgoszcz.
17. Tohei K. (2001), wywiad opublikowany w: „Tatami”, nr 2 [6], ss. 10-17, za: „Aikido Journal”, 1996, nr 2.
18. Tokarski S. (1989), *Sztuki walki. Ruchowe formy ekspresji filozofii Wschodu*, Glob, Szczecin.
19. Ueshiba M. (1997), *Budo. Teachings of the Founder of Aikido*, Kodansha International Ltd. 1991; wyd. polskie: *Budo. Nauki Twórcy Aikido*, (wstępem opatrzył K. Ueshiba, z j. angielskiego przełożył M. Matusiak), Diamond Books, Bydgoszcz.

Modern budō creators: Kanō, Funakoshi, Ueshiba

The three great masters of modern *budō* created three “basic” (the most popular outside Japan) “ways” of martial arts: *jūdō Kōdōkan*, *karate Shōtōkan* and *aikidō Aikikai*. When we try to compare them, we see three different personalities, different skills, life-ways and methods of practice. Gichin Funakoshi’s thinking was rather traditional, avoiding any modification of *karate* art. Jigorō Kanō looked for best possible synthesis of tradition and modernity. And Morihei Ueshiba, at last, was modifying old schools according to his later religious and pacific ideas. Present day, so *karatedō* or *jūdō* systems have been deformed because of commercial and sport accents, while *aikidō* has been practiced in many *dōjō*, however in many forms as well. But it seems to turn too “delicate”.

All three masters made not only systems of combat-teaching and moral self-perfection, but they also built modern *budō* doctrine. Remembering of differences, we can indicate some common points of each master’s thoughts. Most important is the combination of physical and moral-social education. Kanō’s work seems to be most important – because of its East-West cultural dialogue. *Sensei* Kanō, Funakoshi and Ueshiba created mental pattern of original Japanese *budō* – the way of non-violence, self-perfection and discipline, which should become a common idea of martial arts’ students, sportsmen and physical culture leaders.